

Narkotyki pretekstem do rozprawy z Majami Q'eqchi'?

3 lutego 2011



GWATEMALA. 19 grudnia 2010 roku prezydent Gwatemali, Alvaro Colom, ogłosił stan wyjątkowy w departamencie Alta Verapaz, pod pretekstem walki z handlarzami narkotyków. Gwatemalscy urzędnicy decyzje o wprowadzeniu stanu wyjątkowego tłumaczą koniecznością rozprawy z nieprzejeđnaną organizacją „los Zetos”, która przeniosła swoją działalność z Meksyku do Alta Verapaz, położonego w północno-środkowej Gwatemali. Według informacji rządowych duża część tego departamentu znalazła się pod kontrolą „los Zetos”. Wraz z stanem specjalnego oblężenia w departamencie wprowadzono zespół kontrowersyjnych praw, które naruszają podstawowe prerogatywy obywatelskie: prawo do aresztowania bez podania przyczyny, kontrola prasy i zgromadzeń, zakaz posiadania broni.

Już podczas pierwszych dni oddziały policyjno-wojskowe odniosły spore sukcesy. Zatrzymano 22 nielegalnych handlarzy, skonfiskowano: 5 małych samolotów, 28 pojazdów i 239 sztuk broni. Walka z kartelem narkotykowym to niestety tylko jedno z oblicz stanu specjalnego oblężenia w Alta Verapaz.

W poniedziałek, 10 stycznia 2011 roku grupa 40 żołnierzy, 2 policjantów oraz 20 strażników z INAB (Narodowy Instytut Leśnictwa) wtargnęła na obszar zamieszkały przez Majów Q'eqchi ze społeczności Che' „Job” Se, złożonej z 17 rodzin. Żołnierze, nie podejmując żadnej rozmowy, zaczęli strzelać do mieszkańców, którzy musieli ratować się ucieczką. Po przepędzeniu społeczności oddział zniszczył około 33 ha upraw, w tym kardamonu, fasoli i kukurydzy. Doszło również do próby gwałtu na Adelinie Yaxcał, która w obawie przed prześladowaniami schroniła się między uprawami kardamonu.

Fermin Ayala, szef INAB, pragnąc załagodzić sytuację próbował później przekupić różnych członków społeczności, oferując im zapasowe zboże. Rodziny z Che' „Job” Se były gotowe przystać na ugodę lecz po południu uświadomiły sobie, że podczas ataku straciły również 20 kurcząt i 20 indyków oraz narzędzia pracy. Pogłoski, krążące w regionie zdawały się potwierdzać wersje, że podobne ataki zostały przypuszczone na sąsiednie społeczności.

Członkowie organizacji Gwatemala Solidarity Project (GSP), ostrzegają, że bogaci właściciele ziemscy oraz międzynarodowe korporacje, korzystają z bieżącej ofensywy wojskowej, „oczyszczając” grunty pod własne inicjatywy.



20 stycznia 2011 roku, wspólnota Saquimo Setano została brutalnie zaatakowana przez

oddziały strzelców działających pod dowództwem miejscowego posiadacza ziemskiego, Benjamin Soto. Miejscowi chłopci zostali pobici a ich domy podpalone gdy znajdowały się w nich jeszcze dzieci. Po ataku zostały złożone liczne skargi ale jedyną odpowiedzią władz były groźby skierowane pod adresem liderów oraz wspomagających ich wolontariuszy.

To nie pierwszy atak przeprowadzony przez miejscowe bojówki. 31 sierpnia i 2 września 2010 roku Benjamin Soto także pokierował atakiem na tutejsze społeczności, tak jak teraz, paląc ich domy. Do sterroryzowania mieszkańców posłużono się końmi, psami i karabinami. Jak wspominają działacze GSP, rząd odmówił wówczas aresztowania Soto i jego żony Marii Eleny Garcia Ical, w rewanżu kierując nieprawdziwe oskarżenia pod adresem ich organizacji. W listopadzie 2010 ataków doznały również społeczności Le Cumbre Sacunum i Mirada Del Valle. Członków tej ostatniej szantażowano aby opuścili teren gminy, tak aby ziemie na, których mieszkają mogły zostać włączone na poczet gruntów, przeznaczonych do produkcji biopaliw.

Po wrześniowych atakach na Saquimo Setano setki nieuzbrojonych Majów Q'eqchi zebrało się w geście solidarności wokół wioski tak aby zapobiec dalszym aktom przemocy. Obecnie tego rodzaju gest zostałby uznany za nielegalne zgromadzenie.

20 stycznia, tego samego dnia gdy zaatakowano społeczność Saquimo Setano, prezydent Alvaro Colom ogłosił, że oblężenie w Alta Verapaz zostanie przedłużone o kolejny miesiąc. I nikt tak naprawdę nie wie jak długo jeszcze potrwa.

9 stycznia 2010 roku, tuż przed atakiem na społeczność Che' „Job” Se, gwatemalski minister spraw wewnętrznych, Carlos Menocal, oświadczył, że do Alta Verapaz przybędzie były wiceminister Kolumbii, Louis Alfonso Novoa w towarzystwie amerykańskich urzędników aby zapoczątkować nowy etap operacji. Według Menocala urzędnicy z USA będą wspierać nowy model policji w okręgu, w jej staraniach „odbudowy tkanki społecznej”.

Opracowanie dla „Wolnych Mediów”: Damian Żuchowski

Na podstawie: intercontinentalcry.org; www.mayaconic.org;
www.guatemalasolidarityproject.org